

Katarzyna Kłosińska

Uniwersytet Warszawski
katarzyna.klosinska@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-4171-3408

Piotr Żmigrodzki

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
piotr.zmigrodzki@ijp.pan.pl
ORCID: 0000-0001-6037-5507

KILKA SŁÓW O REFORMIE PISOWNI. W ZWIĄZKU Z TEKSTEM DOROTY ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK

W 9. zeszycie „Poradnika Językowego” z 2024 roku (s. 132–150) ukazał się tekst Doroty Zdunkiewicz-Jedynak pt. *Zmiana '26 w polskiej ortografii. Miało być łatwiej...*, w którym autorka przedstawia swoje (wyłącznie krytyczne) uwagi do dokumentów ogłoszonych przez Radę Języka Polskiego w maju tegoż roku.

Materiał jest bardzo obszerny (19 stron druku) i ustrukturyzowany w sposób, który niezwykle utrudnia odbiorcy orientację we wszystkich szczegółach krytyki. Autorka odwołuje się w różnych miejscach do różnych dokumentów opublikowanych przez Radę: do zasadniczej treści komunikatu z 10 maja 2024 roku, do załącznika nr 1, informującego skrótowo o wprowadzonych zmianach, do załącznika nr 2, czyli *Zasad pisowni i interpunkcji polskiej*; w tym ostatnim wypadku – do różnych ich wersji.

Nie będziemy się w tym miejscu odnosić do wszystkich tych szczegółowych zarzutów, gdyż potrzeba by na to było co najmniej tyle miejsca, ile zajmuje sam ten artykuł. Jednak nie sposób przejść do porządku dziennego nad tym, że autorka dała w nim obraz prac nad reformą (i swojego w nich udziału) mający niewiele wspólnego z rzeczywistością. Jako osoby bezpośrednio zaangażowane w zainicjowanie, organizację i koordynację tych prac nie możemy na to nie zareagować.

Z wystąpienia Doroty Zdunkiewicz-Jedynak mógłby ktoś wywnioskować, że za reformę i kształt ogłoszonych przepisów głównie, jeśli nie wyłącznie, odpowiedzialny jest – obsadzony w wyrażnie negatywnej roli – Zespół do spraw Reformy Ortografii Rady Języka Polskiego (dalej w skrócie: zespół), który jakoby potajemnie i wedle sobie tylko znanych prawideł wprowadził jakieś zmiany, których nie można uzasadnić racjonalnie i których autorka nie miała możliwości zaopiniować czy też „powstrzymać opublikowanie do momentu, aż uzyskają one kształt i przyjmą zakres, które byłyby powodem do dumy ze starannego wykonania zadania”.

Tymczasem prawda jest całkiem inna.

O planowanej reformie ortografii mówiło się na forum Rady Języka Polskiego (której D. Zdunkiewicz-Jedynak jest członkinią od 2019 r.) przynajmniej od 2021 r. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 13 grudnia 2021 r. Rada jednogłośnie zaakceptowała powołanie zespołu oraz wybrała na jego przewodniczącego Piotra Żmigrodzkiego. Podczas kolejnego posiedzenia plenarnego, 27 stycznia 2022 r., P. Żmigrodzki w obszernym wystąpieniu przedstawił swoją wizję reformy, która po dyskusji została zaakceptowana przez Radę w głosowaniu. Tekst jego wystąpienia, a w zasadzie prezentację multimedialną, zawierającą jednak wszystkie zasadnicze tezy, rozesłano potem członkom Rady, tak aby nawet osoby nieobecne mogły się z nią zapoznać. Po okresie intensywnej pracy zespół poddał pod głosowanie Rady na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2022 r. projekty zmian zasad pisowni. Były one oczywiście wcześniej rozesłane w formie pisemnej; zawierały w odniesieniu do każdego zagadnienia treść zmiany (odpowiadającą temu, co pojawiło się później w załączniku nr 1 do komunikatu Rady) i krótkie uzasadnienie. Odbyło się ogółem dwanaście głosowań (odrębnie nad każdą zmianą), z czego dziewięć okazało się jednomyślnych, w pozostałych były tylko pojedyncze głosy przeciwnie i wstrzymujące się. Zespół, zgodnie z przyjętym programem, przystąpił do dalszych prac, tj. do przygotowania pełnego zbioru zasad pisowni i interpunkcji. Okazało się konieczne przyjęcie jeszcze kilku dodatkowych zmian, mających na celu uspoźnienie nowych przepisów. W kwietniu 2024 roku zespół przedstawił Radzie kompletny tekst dokumentu pt. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej*. Członkowie Rady mieli trzy tygodnie (to chyba czas wystarczający do lektury i zaopiniowania 80-stronicowego dokumentu) na wniesienie uwag, z czego liczne osoby skorzystały, a ich dezyderaty zespół uwzględnił, redagując wersję dokumentu przeznaczoną do ogłoszenia.

Przez cały ten czas, a więc niemal dwa i pół roku, D. Zdunkiewicz-Jedynak nie skorzystała z okazji, aby w jakiegokolwiek formie wyrazić swoje wątpliwości dotyczące przygotowywanych propozycji¹. Ani wtedy, gdy prezentowano – jak napisała – „«filozofię» kodyfikowania ortografii”, ani kiedy Rada przyjmowała szczegółowe zmiany kodyfikacji, ani w dyskusji nad ostateczną wersją *Zasad pisowni i interpunkcji polskiej*. W protokołach posiedzeń plenarnych Rady odnotowane jest tylko jedno jej wystąpienie na temat reformy pisowni, kiedy to na posiedzeniu 22 stycznia 2024 r. stanowczo upominała się o jak najszybsze upublicznienie zmian. Nastąpiło to, jak wiadomo, w maju 2024 roku. **Pierwszy list z uwagami D. Zdunkiewicz-Jedynak dotarł do członków zespołu dopiero cztery miesiące później, we wrześniu 2024 r.** Na pytania i zarzuty (zgłaszane odtąd kilkakrotnie mniej więcej w takiej formie, jak to ma miejsce w komentowanym materiale) członkowie zespołu starali się odpowiadać rzetelnie i na bieżąco, co jednak – jak się okazuje – nie zadowoliło autorki.

D. Zdunkiewicz-Jedynak, tak jak każdy, ma prawo do krytyki wprowadzonych zmian i sposobu ich procedowania przez Radę. Żadne względy i zabiegi retoryczne nie ukryją wszak tego, że:

- a) w swoim tekście autorka krytykuje nie dokument zespołu, ale przyjęty i ogłoszony publicznie dokument Rady Języka Polskiego, której jest członkinią, czyli w pewnym sensie krytykuje samą siebie;

¹ Wyróżnienia w tekście pochodzą od Autorów.

- b) prace nad reformą były prowadzone w sposób tak transparentny, jak się to zawsze praktykuje, tzn. powołuje się zespół, który przygotowuje propozycje i poddaje je pod ocenę zebrania plenarnego Rady. Koncepcja reformy została przedstawiona członkom Rady publicznie – nie zgłoszono wobec niej zastrzeżeń. W czasie konsultacji uchwał i zasad pisowni każdy miał możliwość wypowiedzenia się i głosy niektórych osób istotnie wpłynęły na ostateczny kształt normalizacji i kodyfikacji. D. Zdunkiewicz-Jedynak z tej możliwości nie skorzystała.

Wobec tego trzeba sobie zadać pytanie, czy racjonalnym posunięciem jest publiczna polemika z postanowieniami gremium, w którego skład się wchodzi, w dodatku wzbogacona o akt samokrytyki. D. Zdunkiewicz-Jedynak wyraża żal, że „nie wykazała się dostateczną determinacją”, by „powstrzymać opublikowanie” zmian ortograficznych. Tymczasem nie wykazała się żadną determinacją, ale przeciwnie, biernością. Sugeruje, że na swoje wątpliwości „nie doczekała się dotąd satysfakcjonującej odpowiedzi podczas prac nad dokumentem Rady Języka Polskiego [...]”, tymczasem – powtarzamy – **w trakcie prac przed przyjęciem dokumentu żadnych pytań czy wątpliwości nie zgłaszała ani w korespondencji z członkami zespołu, ani na forum Rady**. Nie jest także prawdziwy zarzut, jakoby Rada lekceważyła „wątpliwości, które zgłaszają już praktycy np. w wydawnictwach”. Wszystkie oficjalne zgłoszenia (nie tylko od wydawców, redaktorów czy korektorów), które wpłynęły do Rady po ogłoszeniu zmian, zespół rozpatrzył i udzielił na nie odpowiedzi i nie jest tajemnicą (podano to w komunikacie z 10 października 2024 r.), że pod ich wpływem Rada dokonała poprawek i ogłosiła skorygowane wersje dokumentów.

Musimy się jeszcze odnieść do „ogólniejszych uwag”, zamieszczonych na końcu tekstu D. Zdunkiewicz-Jedynak (s. 150). Mogą one świadczyć, że autorka zupełnie nie koncentrowała uwagi na tym, co jest mówione i przedkładane członkom Rady w trakcie prac nad reformą. Trudno przypuszczać, że nie rozumie, o co chodzi w deklaracji o wznowieniu ciągłości kodyfikacji polskiej ortografii. Historia wstrzymanej reformy pisowni w 1963 roku opisywana była wielokrotnie, między innymi przez Zenona Klemensiewicza (tuż po fakcie), a ostatnio w licznych artykułach Zygmunta Saloniego, szeroko przezeń kolportowanych w środowisku (przypomniano ją także na łamach prasy wielkonakładowej przy okazji informowania o obecnej reformie). Po 1963 roku nie powstał żaden oficjalny dokument będący zbiorem obowiązujących przepisów ortograficznych; nie mogą za takie być uznane zestawy zasad pisowni zamieszczane we wstępach do słowników. Nic nie zostało przez publikację dokumentów Rady „zdezawuowane i unieważnione”. Przeciwnie, członkowie zespołu odnaleźli i uwzględnili w przygotowywanym tekście wszystkie zasady i zmiany przyjmowane po 1963 roku przez Komisję Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN (początkowo były one tylko wprowadzane do kolejnych wydań słowników, dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęto je ogłaszać w formie komunikatów komisji, publikowanych m.in. na łamach „Poradnika Językowego”). Treść uchwał ortograficznych Rady Języka Polskiego włączono do *Zasad*, oprócz tych, które uległy anulowaniu w wyniku uchwalonych przez Radę zmian, oraz tych odnoszących się do pisowni pojedynczych wyrazów, które powinny ewentualnie znaleźć odzwierciedlenie w słownikach. Sugerowanie więc, że Rada odcina się od dorobku dawniejszych kodyfikatorów, jest niesprawiedliwe i niepoparte faktami, opiera się

na wybiórczej lekturze i niewłaściwym rozumieniu dokumentów Rady. Oczywiście jest również, że w danym momencie może istnieć tylko jeden obowiązujący zbiór reguł ortograficznych i z chwilą wejścia w życie zmian ogłoszonych komunikatem z 10 maja 2024 r. wszystkie wcześniejsze takie zbiory tracą ważność (przypominamy, że – na mocy art. 13 *Ustawy o języku polskim* – „Rada [...] ustala zasady ortografii i interpunkcji języka polskiego”). Upomina się także autorka o „broszurę *Pisownia słownictwa religijnego*”. Publikacja ta (notabene jest to 132-stronicowa książka, w wydaniu z 2011 roku w twardej okładce) nie stanowi żadnej dodatkowej kodyfikacji w stosunku do stanu obowiązującego w momencie jej ogłoszenia, ale tylko uszczegółowienie (nieraz zresztą zbyt daleko idące, ale to osobna kwestia) zasad ogólnych w odniesieniu do konkretnego materiału leksykalnego. Pewne zawarte w niej ustalenia z początkiem 2026 roku utracą zatem ważność. Tym samym jako całość stanie się ona nieużyteczna, bo zawierać będzie obok siebie ustalenia obowiązujące i już nieważne. Do decyzji Rady będzie należało, czy podejmie zadanie opracowania jej nowej wersji, w jakim kształcie i w jaki sposób ją upubliczniać.